

Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli

Pamiętam pewien zbieg okoliczności, który polegał na tym, że Ewangelia mszalna była właśnie o wróblach (ta dzisiejsza), odprawiana u św. Anny, a więc po trosze we Wróblinie, w intencji któregoś z rodzin noszących to ptasie nazwisko (a w naszej parafii jest ich całkiem sporo). Ale to tylko na marginesie, bo zmierzam ku temu, że dzisiaj ktoś mógłby się obrazić z powodu tych słów: *Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli*. Mamy czasami wielkie poczucie dumy co do własnej osoby, poczucie własnej godności, honoru. Nie czujemy się komfortowo, gdy ktoś nisko nas ocenia, obraża albo sobie z nas kpi. Jesteśmy w stanie reagować mocną agresją, gdy ktoś mówi źle o nas albo oczernia. W takich sytuacjach kłótnie między ludźmi potrafią być bardzo groźne, a ich skutki trwają czasami całymi latami, w postaci nieodzywania się do siebie, niezgody, wzajemnej nienawiści. Takich sytuacji niestety jest bardzo wiele. To ciekawe, że tego typu ludzkie potyczki przyrównujemy do walki kogutów, koziołków, ale w świecie ludzi sprawa jest dalece poważniejsza. Pan Jezus mówi dzisiaj: *Nie bójcie się ludzi*. To wielki paradoks, że największym zagrożeniem dla człowieka może być drugi człowiek. Tocząca się wojna w Ukrainie to doświadczenie wielkiego strachu człowieka przed człowiekiem. Choć podobne doświadczenia mogą mieć miejsce poza stanem rzeczywistej wojny. Pan Jezus dzisiaj nas uspokaja, gdy mówi: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało...* Nasze życie jest w Bożych rękach. **[prob.]**